

Piersi, Policja

Chodzi wieczorem generał po ulicy
W głowie ma kulę i dziurę w potylicy
Gdyby nie chodził wieczorem po ulicy
No to nie miał by kuli i dziury w potylicy
Wybiegła w nocy dziewczyna obrażona
Gdyby nie wybiegła to nie byłaby zgwałcona
Ale że z domu wybiegła obrażona
To gdzieś pod murem została zgwałcona
Bawił się chłopak przy ognisku z kolegami
Gdyby się nie bawił no to byłby jeszcze z nami
Ale że bawił się w lesie z kolegami
Tak przybiegli inni i zatłukli go pałami
Szedł sobie student, zdźwigały, zmęczony
I tak po prostu został zastrzelony
Gdyby szedł inną, jakąś ulicą
To by nie leżał we krwi pod kamienicą
Gdzie, gdzie, krew tutaj tryska
Powiedz mi po kiego tu w ogóle jest policja
Chodzą do roboty, by pracę mieć stałą
Niech lepiej siedzą w domu i bawią się pałą
Gdzie, gdzie, krew tutaj tryska
Powiedz mi po kiego tu w ogóle jest policja
Chodzą do roboty, by pracę mieć stałą
Niech lepiej siedzą w domu i bawią się pałą
Ja jestem policjantem, idę do roboty
Za miesiąc mojej pracy mam tysiąc złotych
Wcale nie narzekam bo ma żona Marta
Dostaje ich pięćset jako pielęgniarka
Jeżdżę Polonezem co ma lat czternaście
Czasami odpali a czasami gaśnie
Raz odpadnie koło, raz się urwie tłumik
Świece mam od Nyski, bo Nyskę ma brat
Broni nie używam bo to zabronione
Kiedy bandzior strzela, ja padam na podłogę
Gdybym go zastrzelił, to by mnie zamknęli
Nawet nie chcę myśleć co by było w celi
Kiedy dochodzenie sprawnie przeprowadzę
Jestem dumny z siebie, że tak sobie dobrze radzę
Lecz kiedy bandziora chcę za kratki włożyć
Mam z góry rozkazy, żeby je umorzyć
Gdzie, gdzie, krew tutaj tryska
Powiedz mi po kiego tu w ogóle jest policja
Chodzą do roboty, by pracę mieć stałą
Niech lepiej siedzą w domu i bawią się pałą
Gdzie, gdzie, krew tutaj tryska
Powiedz mi po kiego tu w ogóle jest policja
Chodzą do roboty, by pracę mieć stałą
Niech lepiej siedzą w domu i bawią się pałą
Gdzie, gdzie, krew tutaj tryska
Powiedz mi po kiego tu w ogóle jest policja
Chodzą do roboty, by pracę mieć stałą
Niech lepiej siedzą w domu i bawią się pałą
Gdzie, gdzie, krew tutaj tryska
Powiedz mi po kiego tu w ogóle jest policja
Chodzą do roboty, by pracę mieć stałą
Niech lepiej siedzą w domu i bawią się pałą